RADA GMINY KOBYLANKA
WPŁYNĘŁO
17. 11. 2026
RG.0004.175.2026.MS
RG.1510.12.2026.MS

[redacted] 17 listopada 2026 r.

[redacted]

RADA GMINY
Urząd Gminy Kobylanka

Do:

Przewodniczącej Rady Gminy Kobylanka oraz
Radnych Gminy Kobylanka

WNIOSEK O ZWIĘKSZENIE TRANSPARENTNOŚCI PRAC KOMISJI ORAZ ZMIANĘ STANDARDÓW ROZPATRYWANIA SKARG

Na podstawie art. 241 Kodeksu postępowania administracyjnego, wnoszę o podjęcie przez Radę Gminy działań naprawczych mających na celu zagwarantowanie jawności i rzetelności prac komisji rady, w szczególności Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Jako uczestniczka posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 16 listopada 2026 r., podczas którego rozpatrywana była skarga mojego męża [redacted] zaobserwowałam bardzo niepokojące braki w standardach demokratycznego funkcjonowania samorządu. W związku z tym wnioskuję o:

1. **Wprowadzenie obowiązku transmisji i nagrywania posiedzeń wszystkich komisji Rady Gminy.**

   Obecny brak rejestracji audio-wideo obrad komisji sprawia, że poza okiem kamer procedury są traktowane w sposób wybiórczy i nietransparentny, co rodzi uzasadnione poczucie chaosu i braku jakichkolwiek reguł (tzw. "wolnej amerykanki").

2. **Ustanowienie standardu rzetelnego procedowania skarg.**

   Niedopuszczalną praktyką jest przechodzenie przez radnych – co miało miejsce na posiedzeniu komisji rady – bezpośrednio do głosowania nad gotowym dokumentem, bez uprzedniej dyskusji i analizy dowodów. Kuriozum procedowania naszej sprawy doskonale oddają słowa Przewodniczącego, który wprost stwierdził: *"Chciałbym, abyśmy przegłosowali stanowisko komisji, które uznaje za bezzasadną skargę na działalność (...) z uzasadnieniem, które państwo radni mają przed sobą"*. Co więcej, Przewodniczący pytał radnych, czy mają pytania do uzasadnienia rzekomo *"przygotowanego przez komisję"* – co ostatecznie obnaża absurd sytuacji. Członkowie komisji nie wypracowali

własnego stanowiska w trakcie posiedzenia – dostali gotowy dokument "przed siebie" do przegłosowania, stając się w naszej ocenie jedynie fasadową "maszynką do głosowania".

3. **Bezwzględne zagwarantowanie skarżącym prawa głosu podczas posiedzeń komisji i sesji Rady Gminy.**

   Rozpatrywanie skargi bez zapytania skarżącego o stanowisko, uniemożliwienie mu odniesienia się do przygotowanych dokumentów i ignorowanie jego obecności na sali to naruszenie podstawowych zasad dialogu, co niestety miało miejsce podczas tego posiedzenia.

   Wnioskuję o wpisanie do Statutu Gminy jednoznacznego zapisu gwarantującego skarżącemu prawo do zabrania głosu zarówno podczas posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, jak i podczas sesji Rady Gminy w punkcie dotyczącym jego sprawy, bez konieczności każdorazowego zdawania się na uznaniową decyzję Przewodniczącego lub Przewodniczącej.

4. **Gwarancja bezwzględnego i natychmiastowego dostępu do uzasadnienia.**

   Standardem w każdym państwie prawa i we wszystkich instytucjach publicznych jest to, że rozstrzygnięcie zawiera uzasadnienie, do którego strona ma natychmiastowy dostęp. Niedopuszczalna i upokarzająca w mojej ocenie jest sytuacja, w której komisja głosuje nad sprawą skarżącego w jego obecności, a następnie zataja przed nim treść argumentacji. Szczytem arogancji i braku transparentności był dialog z Przewodniczącym tuż po głosowaniu:

   Skarżący: *Ja mam pytanie. Bo moja skarga została jakoś przegłosowana, ja nawet nie znam odpowiedzi.*
   Przewodniczący: *Zostało przegłosowane stanowisko komisji – nie słuchał pan mnie – w zakresie uznania pana skargi za bezzasadną.*
   Skarżący: *Tak i chciałbym usłyszeć uzasadnienie tego.*
   Przewodniczący: *Komisja uznała pana skargę za bezzasadną.*
   Skarżący: *A uzasadnienie?*
   Przewodniczący: *Uzasadnienie będzie szczegółowo czytane na sesji Rady Gminy. Zapraszam serdecznie Pana. Jest przygotowane pisemnie, członkowie komisji znają to uzasadnienie.*

   Dopiero po stanowczej reakcji i pytaniu: *"Czyli jako skarżący nie mam prawa tego znać?"*, Przewodniczący zgodził się odczytać ten tekst w późniejszym czasie, po rozpatrzeniu kolejnej skargi. Z pouczającego tonu Przewodniczącego (*"nie słuchał pan mnie"*) oraz faktu, że członkowie komisji mieli gotowe uzasadnienie, a skarżącemu kazano czekać do kolejnej sesji, wyłania się obraz rady, która traktuje sprawy mieszkańców jak tajemnicę przed nimi samymi.

Wnioskuję o przyjęcie żelaznej zasady, że skarżący otrzymuje treść uzasadnienia od razu i z urzędu, bez konieczności ponawiania próśb.

5. **Wprowadzenie zakazu głosowania nad zewnętrznymi "gotowcami".**

   Kategorycznie sprzeciwiam się praktyce, w której wieloosobowa Komisja, mająca w świetle prawa stanowić niezależny organ analityczny i kontrolny, **posługuje się gotowym uzasadnieniem przygotowanym poza swoimi posiedzeniami, którego rzeczywiste autorstwo i proces powstawania pozostają całkowicie niejawne.**

   Skoro Komisja Skarg w obecności skarżących otrzymuje uzasadnienie, które rzekomo "przygotowała", rodzi to uzasadnione pytanie: w jakim trybie, gdzie i z czyim udziałem radni potajemnie opracowali ów dokument?

   Wnioskuję o przyjęcie zasady, że stanowisko komisji oraz jego uzasadnienie wypracowywane są jawnie, bezpośrednio na posiedzeniu komisji, po uprzednim wysłuchaniu skarżącego, przeanalizowaniu dowodów i przeprowadzeniu merytorycznej dyskusji, a nie jedynie bezrefleksyjnie "odczytywane z gotowej kartki".

6. **Wprowadzenie obowiązku skutecznego informowania skarżących o terminie posiedzenia z odpowiednim wyprzedzeniem.**

   Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których skarżący we wniosku wprost prosi o takie zawiadomienie. Unikanie informowania obywateli o dacie rozpatrywania ich spraw odbiera im możliwość obrony własnych interesów.

7. **Zapewnienie pełnej niezależności Komisji od Wójta Gminy.**

   Niedopuszczalną i bezprawną praktyką jest bezpośrednie instruowanie Komisji przez Wójta Gminy, który ta komisja ma z założenia kontrolować. Przebieg posiedzenia z dnia 16 listopada 2026 r. dowodzi, że Komisja Skarg nie funkcjonuje jako organ niezależny.

   Sytuacja, w której Wójt Gminy (strona zaskarżana) wchodzi na posiedzenie i jawnie podważa jego jawność, sugerując wyproszenie publiczności słowami: *"rozpatrywanie pozostałych skarg nie powinno odbywać się w obecności osób postronnych"*, a Przewodniczący posłusznie wykonuje tę dyrektywę (przyznając od razu: *"Zgadza się"*), stanowi drastyczne naruszenie zasady podziału władzy. Co więcej, **próba wyproszenia mnie z małą córeczką z sali pod groźbą wezwania Straży Gminnej** argumentowana była "ochroną danych osobowych", mimo iż sam skarżący (mój mąż) wyraźnie zgłosił zgodę na moją obecność, oświadczając przy świadkach: *"Moja żona, ja nie mam nic przeciwko, żeby była"*. Brnięcie w rzekome utajnianie obrad pomimo zgody dysponenta danych oraz ewidentny brak

konsekwencji (obecność publiczności przy rozpatrywaniu skargi innego mieszkańca na tym samym posiedzeniu nie stanowiła problemu) dowodzą, że przepisy RODO zostały potraktowane w sposób skrajnie instrumentalny – wyłącznie jako pretekst do pozbycia się niewygodnych mieszkańców z publicznej sali. Wnioskuję o bezwzględne przestrzeganie zasady niezależności prac komisji oraz o powstrzymanie się Wójta Gminy od ingerowania w sposób prowadzenia obrad.

8. **Zmianę podejścia Urzędu Gminy Kobylanka do mieszkańców.**

Przebieg posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 16 listopada 2026 r. utrwala we mnie, mieszkance, głębokie przekonanie, że w obecnej kulturze organizacyjnej to my – mieszkańcy – istniejemy dla urzędu, a nie urząd dla nas. W mojej ocenie narusza to zasady pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa (art. 8 KPA). Skarżący mieszkaniec widzący, że jego sprawa jest głosowana bez słowa komentarza na podstawie anonimowej kartki, traci wiarę w celowość jakichkolwiek działań w ramach lokalnego samorządu.

Urząd Gminy i Rada Gminy są powołane do służby lokalnej społeczności, co powinno znajdować odzwierciedlenie w szacunku do mieszkańców, bezstronności i jawności działań i rzetelnym wyjaśnianiu sporów.

Bardzo proszę o potraktowanie powyższego wniosku jako impulsu do niezbędnych zmian w Statucie Gminy i praktyce działania Urzędu Gminy Kobylanka.

